

Temat: Symbolika noweli E. Orzeszkowej *Gloria victis*.
(2 godz.)

1. Geneza utworu.
2. Problematyka – plan wydarzeń.
3. Nowela napisana prozą poetycką.
4. Prezentacja narratorów.
5. Interpretacja tytułu noweli – charakterystyka bohaterów.

Ad.1

Cykl nowel pod wspólnym tytułem „Gloria victis” należy do późnego okresu twórczości Orzeszkowej.

W opowiadaniach, mających formę wspomnień, autorka oddaje nastrój, jaki towarzyszył powstaniu styczniowemu, a więc wydarzeniu sprzed pięćdziesięciu lat.

Na powstanie cyklu wpływ miało kilka czynników. W roku 1905 wybuchła rewolucja w Rosji, ten zryw narodowościowy postrzegano jako analogię polskiego powstania z roku 1863. Wydarzenie to spowodowało złagodzenie cenzury i Orzeszkowa mogła po raz pierwszy napisać o powstaniu w sposób bezpośredni i jawny. Istotne było również to, że rusyfikacja i upływ czasu spowodowały, iż wydarzenia z okresu powstania styczniowego zaczęły rozmywać się w pamięci kolejnych pokoleń, czemu pisarka – jako czynna uczestniczka powstania (w jej majątku ukrywał się Traugutt) – chciała zapobiec.

Pisząc swoje nowele, Orzeszkowa chciała również oddać hołd powstańcom i przybliżyć kolejnym pokoleniom sylwetki ludzi, którzy walczyli i ginęli za ojczyznę, by pamięć o nich nie zaginęła.

Po raz pierwszy poszczególne nowele cyklu były drukowane w czasopiśmie w latach 1907-1908, natomiast pierwsze wydanie całości nastąpiło w Wilnie w roku 1910.

Ad.2

Gloria victis - plan wydarzeń

1. Wiatr dociera na Polesie Litewskie, do lasu w okolicach Kanału Królewskiego.
2. Wiatr zauważa na leśnej polanie bezimienną mogiłę z małym krzyżykiem.
3. Drzewa podejmują smutną opowieść o batalionie powstańców, który stacjonował na polanie przed pięćdziesięcioma laty:
 - na polanie rozbija obóz oddział pod dowództwem Romualda Traugutta
 - drzewa opowiadają historię jednego z powstańców – Marysia Tarłowskiego
 - powstańcy za dnia prowadzą bitwy, a wieczorami odpoczywają w obozie
 - Maryś tęskni za siostrą, nie zapomina też o swojej miłości do natury
 - Tarłowski otrzymuje pochwałę z ust Traugutta za uratowanie mu życia
 - do obozu przyjeżdża zwiadowca z wiadomością o zbliżaniu się do lasu wojska
 - powstańcy szykują zasadzkę w lesie
 - w czasie walki Tarłowski zostaje ranny w ramię i trafia do szpitaliku na polanie leśnej
 - wojsko atakuje namiot z rannymi i morduje wszystkich
 - powstańcy starają się bronić szpitaliku, jednak bezskutecznie
 - Maryś w ostatniej chwili życia prosi Jagmina o przekazanie chusty siostrze
 - Jagmin ginie, trafiony kulą
 - powstańcy zostają pochowani we wspólnej leśnej mogiłę
 - jesienią grób odwiedza siostra Tarłowskiego i stawia na nim drewniany krzyżyk
4. Wiatr jest wzruszony opowieścią, zanoszą ją w świat krzycząc: „Gloria victis”.

Ad.3

Ramę kompozycyjną utworu stanowi **opowieść leśnych drzew i polnych kwiatów**. Akcja rozpoczyna się w momencie, gdy po wielu latach wiatr prędko przybywa na znajome tereny Polesia litewskiego. Wypytuje leśne drzewa o przeszłość, o to, co zdarzyło się podczas jego nieobecności. Dzieło wieńczy **okrzyk wiatru** głoszącego chwałę poległych: „*Gloria victis*”.

„*Gloria victis*” **odpowiada formie noweli**, realizuje wszelkie założenia tego gatunku, choć nie ma charakteru tendencyjnego – nie jest podporządkowana określonym celom społecznym, np. popularyzacji idei pracy lub nauki, tak, jak często się to zdarzało w przypadku nowel pozytywistycznych. Opowieść osnuta jest na **kanwie wydarzeń powstania styczniowego**, utrzymana w tonie poważnym, patetycznym, co podkreśla wagę relacjonowanej historii. Dzieło jest swoistą **apoteozą insurekcji styczniowej** (1863), oddaje hołd bohaterom – moralnym zwycięzcom, poległym na polu chwały. Forma noweli jest zwięzła, koncentruje się na kilku epizodach (powstanie styczniowe, przyjaźń Jagmina i Tarłowskiego, uczucie Anielki do Jagmina, postać wodza – Traugutta). Liczba postaci pierwszoplanowych ogranicza się do trzech: Mariana Tarłowskiego, Romualda Traugutta i Jagmina), bohaterów drugoplanowych również jest niewiele (Aniela, Kalikst, sylwetki innych powstańców są tylko naszkicowane.

Pośród grozy wydarzeń pojawia się **motyw miłości**, ale głównie w celu zaakcentowania tragizmu bohaterów. Punkt kulminacyjny stanowi krwawa potyczka powstańców z wojskiem rosyjskim. Giną wówczas niemal wszystkie pierwszoplanowe postacie (prócz Traugutta). Subtelnym „komentarzem” do przedstawionych zdarzeń jest przybycie Anieli na leśną polanę. Dziewczyna odwiedza mogiłę po wielu latach. Autorka nie koncentruje się na jej losach, ale prezentuje bohaterkę jako postać tragiczną, która nie uczestniczyła bezpośrednio w powstaniu, lecz doświadczyła jego skutków (utrata najbliższych), jest to swoiste emocjonalne piętno. „*Gloria victis*”, ze względu na poetykę, przypomina **poetycką baśń**. Podobnie jak w baśni, niektóre znaczenia słów są zaszyfrowane: nieprzyjaciel powstańców nie został konkretnie nazwany, wojsko rosyjskie to po prostu „*wojsko ogromne*”, „*szara masa ogromna*”, „*oddział wojska konnego*” itp. Pojawiają się **baśniowe motywy**: motyw walki dobra ze złem rozumianej jako walki w obronie słusznej idei (wolności), motyw miłości – uczucie Anielki i Jagmina, motyw mędrca, w tym przypadku jako taką osobę można traktować Romualda Traugutta: „*Wodzem ich był człowiek świętego imienia, które brzmiało Romuald Traugutt.*” Wyróżnikiem baśni jest także **współzależność i przenikanie się świata realnego i nieziemskiego**, nadprzyrodzonego oraz nadawanie przedmiotom, zwierzętom, roślinom cech ludzkich – „ożywianie” ich. Identycznie jest w „*Glorii victis*”.

Autorka, by podkreślić rangę przedstawionych zdarzeń, **odwołuje się do mitologii i Biblii**. Postać Traugutta przyrównuje do Leonidasa – legendarnego króla Sparty, który w wąwozie termopilskim odparł atak Persów, zginęła wówczas wszyscy wojownicy, ich śmierć jest symbolem męstwa i poświęcenia:

I głos jego słyszałyśmy z brzmieniem jak stal dzwoniącym; rozkazującym, niekiedy aż groźnym. Tak grzmieć musiał w wąwozie termopilskim głos Leonidasa.” – mówią leśne drzewa o Traugutcie.

Orzeszkowa wspomina także **Herkulesa – mitycznego silacza oraz Scypiona** – takie imię nosiło dwóch słynnych rzymskich wodzów z czasów wojen punickich: Scypion Afrykański Starszy i Scypion Afrykański Młodszy. Do tych postaci przyrównuje dowódcę jazdy Jagmina: „*Młody Herkules z kształtów, Scypio rzymski z rysów*”. Pojawia się także sylwetka Prometeusza – jako symbolu poświęcenia.

Nawiązania biblijne występują **w zakresie języka, stylu oraz motywów**: „*Albowiem, według przykazania Pana opuścił on żonę i dzieci, dostatki i spokój, wszystko co pieści, wszystko, co raduje i jest życia ponętą, czarem, skarbem, szczęściem, a wzięwszy na ramiona krzyż narodu swego, poszedł za idącym ziemią tą słupem ognistym i w nim zgorzał.*” (stylizacja na Biblię). Orzeszkowa **przyrównała Traugutta do umęczonego Chrystusa**. Motyw ognistego słupa został zaczerpnięty z Biblii (Księga Wyjścia) – Bóg, prowadząc Izraelitów do Ziemi Obiecanej, pod przewodnictwem Mojżesza, ukazywał się swemu ludowi w różnych postaciach: gorejącego krzewu, słupa ognistego. Udzielał wówczas „wskazówek” pielgrzymom, by mogli dotrzeć do celu. Celem powstańców była walka o wolność. *Jednak szedł i prowadził, bo taką była moc słupa ognistego, który wówczas nad ziemią wzbil się, taką tęsknotą za obiecaną, oczekiwaną za upragnioną, płomiennie kochaną krainą wolności i takim był krzyż narodu jego, ciężki, nieznośny...*”.

Pisarka „wystylizowała” Traugutta także na **biblijnego Mojżesza** - jako „przewodnika” wiodącego naród do krainy wolności – „ziemi obiecanej”. Niewolę, jarzmo zaborów upodobniła do krzyża i semantycznie kojarzonego z nim cierpienia, udręki. Do krzyża porównała także walkę w obronie wolności. Utwór pisany jest **językiem pełnym patosu**, w poważnym tonie, motywy biblijno – mitologiczne oraz odpowiednio konstruowane metafory dodatkowo akcentują ów ton. „*Więc nie opuści ich duch ofiary i duch męstwa! I duch tej miłości, która ich tu przywiodła. Ci, co zginą, będą siewcami, którzy samych siebie rzucą w ziemię, jako ziarno przyszłych plonów. Bo nic nie zginie. Z dziś zwyciężonych dla jutrzejszych zwycięzców powstają oręż i tarcze. Lecz oni z siebie dobędą wszystkie siły, wszystkie swe siły męstwa; karność, wytrwania, aby zwyciężyć. Bojowy okrzyk ich: W imię Boga i ojczyny! Z tym okrzykiem na śmierć czy na zwycięstwo do boju!*” Uwidacznia się także **stylizacja na przypowieść**: „*Przeznaczenie welonem tajemnicy osłonięte trzyma w dłoni kołczan z tysiącem trafów, którym uderza w ludzi i rzuca nimi jak piłkami po świecie przestrzeni i po świecie zdarzeń.*”

Ad.4

Narratorem jest świat natury: leśne drzewa i polne rośliny – świadkowie dramatycznych wydarzeń. Opisy przyrody nie są rozbudowane. Język, którym pisarka opisuje przyrodę jest niezwykle **poetycki**, można nawet mówić o poetyckiej prozie: „*Po lesie błąkały się światła zachodzącego słońca, w szerokie pasy,*

złote pasy ubierając pnie drzew starych, na mchach i paprociach migocząc mnóstwem iskiei, w rozkwitłych różach dzikich zapalając rubinowe serca.”

Świat przyrody relacjonuje wydarzenia rzeczywiste, ponadto opowieści towarzyszą emocje wyrażane przez naturę – dąb rozpacza, wiatr płacze. Narratorem są leśne drzewa, słuchaczem wiatr. Akcja rozgrywa się jakby w niezwyklej, „baśniowej” krainie, świadczy o tym już sam wstęp: *„Leciał wiatr światem, ciekawy, niespokojny, słuchał gwarzeń, opowiadań wód, zbóż, kwiatów polnych (...) i leciał, aż przyleciał do krainy, w wody, trawy i drzewa bogatej, która nazywa się Polesie litewskie.”*

Ad.5

„Gloria victis” w tłumaczeniu z języka łacińskiego oznacza „Chwała zwyciężonym”. Autorka ma tu na myśli powstańców – bojowników o wolność i niepodległość Polski, wszystkich tych, którzy wzięli udział w walkach. Fakt upadku powstania styczniowego (1863, niniejsza data stanowi także podtytuł utworu – „Rok 1863”, bo do niej odwołują się prezentowane wypadki²²), nie oznacza, że wojownicy zostali pokonani, **pełnili swoją powinność wobec ojczyzny, odnieśli moralne zwycięstwo.** To świadczy o ich wielkości.

Nie wszyscy popierali insurekcję, ale ludność przyłączała się do działań bojowych, traktując udział w powstaniu jako patriotyczny obowiązek. Jeżeli walki się rozpoczęły, należało podjąć wyzwanie. Wielu poniosło wtedy śmierć, złożyło ofiarę z życia na ołtarzu wolności. Orzeszkowa przywołuje w noweli **przykłady męczeństwa, opisuje tragiczną śmierć Tarłowskiego:** *„Nie było już w namiocie rannych ani lekarzy. Były tylko trupy w krwi broczące i jeszcze otrzymujące nowe rany, umilkłe albo w strasznym konaniu charczące. A pośrodku tego pola mordów dokonanych dokonywał się już ostatni. Na ostrzach, kilku pik osadzony i wysoko wzniesiony w powietrze mały Tarłowski twarz białą jak chusta wystawiał na rdzawoczerwony blask słońca. Męczeńska twarz ta, o umierających oczach, z czerwonym sznurkiem krwi od złotych włosów do ust, konwulsja wstrząsanych, poznała jednak przyjaciela (...)”*

Nowela „Gloria victis” przypomina „zbeletryzowany” rapsod – żałobny utwór poetycki poświęcony bohaterom, sławiący wielkie czyny i wydarzenia, pełen patosu, o smutnej tonacji. Pisarka mówi o bohaterstwie, męstwie i odwadze powstańców, o tym z jaką zaciekłością usiłowali bronić ojczystej ziemi. Wiele oddziałów, podobnych temu, któremu przewodził Romuald Traugutt na Polesiu litewskim, stacjonowało wówczas w innych lasach, a ich zadaniem było rozgromienie oddziałów wroga. Były to bojówki partyzanckie. Orzeszkowa w „Glorii victis” **opiewa heroizm walczących, oddaje hołd powstańcom i powstaniu styczniowemu.** Historię „przyozdabia” w wieniec chwały. Ową chwałę poległych głosi wiatr, zniekształcając szum strumienia czasu *„vae victis – biada zwyciężonym”* oznaczającego zapomnienie. Piaszczysty kurhan kryjący ciała zabitych od dawna popadł w niepamięć. Nikt go nie odwiedzał, prócz leśnej zwierzyny i dzikich ptaków. Nazwiska martwych żołnierzy utonęły w czasie: *„Czasem na te grobowce zlatywały stada wron lub kawek, krakaniem grobowym powietrze napelniając, albo w królewskiej postawie zatrzymał się wśród nich jeleń wspaniały, przebiegło stado kóz płochliwych, drobny zając przemknął, znacząc na śniegu zygzaki ciemnych śladów. Phnęły wiosny za wiosnami, zimy za zimami...”* Wiatr słucha opowieści drzew, które

przywołują w swojej ponadczasowej pamięci tragiczne wydarzenia 1863 roku. Wspominają bitwę i powstańców. Wypowiadają się **patetycznym tonem**, podkreślając tym samym rangę zdarzeń. Wietrzny przybysz zamierza głosić chwałę poległych, roznieść ją po świecie, przekazać przyszłym pokoleniom.